CZĘŚĆ VII. № 11. ROK 4. (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina· *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, $\frac{10}{22}$ Lutego.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{9}{21}$ *Lutego.*

Przez roskaz dzienny Cesarski 3 b. m. uwolniony zostaje ze służby, s prawem noszenia munduru, Jen.-major *Papkow*.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: 27 z. m. Ś. Stanisława 2 klassy: 4 klassy *Basin*, i Naczelnik wydziału rachunkowości Departamentu Gorniczego Radca Stanu *Popow*. *(R. I.)*

— Zdaniem Rady Państwa. zatwierdzonem przez N. Pana w dniu 22 Grudnia z. r. postanowiono: 1) «że na przyszłość, ukrywanie zbiegłego żołnierza, połączone z wiadomością o jego stanie, chociażby mniéj jak przez dni sześć, jeśli tylko przyjęcie do siebie zbiega nie miało widocznego celu zatrzymania go dla oddania w ręce władzy, a przyjmujący miał zręczność to uskutecznić, poddaje winnego pod wszystkie te kary, jakie ustanowione są za osiedlenie zbiegów. — 2) pobyt zbiegów wojskowych na jedném miejscu lub u jednej osoby, bez wiadomości o ich stanie, więcej niż przez trzy miesiące, uważa się za osiedlenie. — 3) W sprawach o ukrywaniu zbiegów wojskowych należy się przewodniczyć 2, 5, 6, 10, 11, 12, 17 i 19*m* §§ prawideł tymczasowie postanowionych 1 Grudnia 1829 na zapobieżenie przemycaniu trunków, z dodatkiem, iż wyroki sądów powiatowych, w takich razach, gdzie się tylko naznaczają sztrafy pieniężne, lub też cielesne kary, domierzane przez policyą osobom ogólnemi prawami od nich nie wyjętym, tudzież oddawanie tychże do wojska, przywodzone będą do skutku niezwłocznie, po zatwierdzeniu przez Cywilnych Gubernatorów.

Wyrok Sądu Wojskowego. Chorąży Moskiewskiego garnizonu *von Schal*, przekonany o pozwalanie w 1827 roku, kiedy był adjutantem batalionu, rekrutom, chodzenia do domów, za co wziął następne datki: od Czystoplujewa flaszę wódki cukrowej, od Łobanowa dwie flasze takiejże wódki i sześć funtów cukru i od Suryna flaszę wódki, Najwyższą rezolucyą z d. 29 Grudnia z. r., na przedstawienie Audytoryatu jeneralnego daną, skazany zostaje na pozbawienie rangi i wysłużonego szlachectwa i na zniżenie do stopnia prostego żołnierza, dopokąd się szczególnemi zasługami nie odznaczy. *(G. S.)*

— 3 b. m. umarł w tutejszéj stolicy, po długiéj chorobie, znakomity rossyjski pisarz, tłumacz Ilijady i autor wielu słusznie cenionych poezyj, Radzca Stanu Mikołaj *Gniedicz*.

— 5 b. m. odbyło się w tutejszej stolicy posiedzenie Rossyjskiego towarzystwa zabeśpieczenia od pożarów, i odczytano zdanie sprawy z roku 1832. Z niego daje się widzieć, że w ciągu roku weszło do kassy towarzystwa opłat od zabeśpieczeń 1,218,545 r. 53 kop.; wydano na wynagrodzenia szkód zrządzonych przez pożary: 614,612 r. 14 kop. pozostało za rok 1832 czystego zysku 611,251 r. 36 kop. s których, dla wypłaty akcyonistom, oddzielono 450,000 r. to jest po 45 r. na każdą akcyą.

Ogólny obraz czynności w ciągu pięcioletniego istnienia towarzystwa, od 24 Września 1827 po 1 Stycznia 1833 roku, daje następne wypadki: w ogóle weszło opłat od zabeśpieczeń 5,023,591 r. 11 kop.; wypłacono przez towarzystwo: za szkody pożarowe, 1,228,325 r. 83 k. na płacę urzędników, komisa i wydatki, 508,145 r. 8 k. poszlin do skarbu, 195,829 r. 41 k. Czysty kapitał składa się: s pierwiastkowej składki akcyonistów, t. j. 2,000,000 r. i kapitału zapasnego, odłączonego z zysków, 1,413,956 r. 99 k. w ogóle 3,413,956 r. 99 k. Nadto znajduje się w pogotowiu około 500,000 r. na wypłatę terazniejszej dywidendy i niektóre inne roschody. *(P. P.)*

— Niedawno przysłany został s kopalni Uralskich do tutejszego korpusu Górniczego kamień granitowy, z wyrytym napisem w jednym ze wschodnich języków; kamień ten od dawnych już czasów znajdował się w Nerczińsku, dokąd go przywieziono z rozwalin po nad rzeką Kondui.

Z roskazu P. Ministra Skarbu, Departament Górnictwa i zarządu solowego, wezwał tutejszą Akademiją Nauk, ażeby poleciła jednemu ze swych członków, biegłemu we wschodnich językach, wybadanie pomienionego napisu, który, sądząc z obrysu głosek, ma podobieństwo do pism mongolskich. Zlecenie takowe otrzymał Akademik nadzwyczajny P.

Schmidt, znany w uczonym świecie ze swych głębokich wiadomości w języku Mongolskim i oryentalista ten, na ostatniem posiedzeniu Akademii Nauk doniosł, że się mu powiodło wyczytać cały napis, prócz jednego tylko wyrazu, który pozostał wątpliwym. P. Schmidt ma zamiar przedstawić w prędce szczegółowe zdanie sprawy ze swych badań; na teraz zaś możemy udzielić czytelnikom następne objaśnienia jego w przedmiocie tego ważnego zabytku starożytności. Kamień ten, s szarego granitu, wysoki, prócz nasady, około 2 arszynów 13 wierszków, szeroki 15 wier., gruby około 5 wier., w połowie prawie przełamany, postawionym był, jak świadczy napis, przez *Czingis-Chana* po zawojowaniu Sartagolskiego Królestwa, więcej znanego w historyi pod nazwaniem *Charakitaj*, a mianowicie po strąceniu s tronu i zgonie głównego jego przeciwnika *Huczłuka*, wtenczas właśnie, kiedy zwycięzca nietylko połączył był pod swe berło wszystkie plemiona Mongolskie, lecz i spustoszył Królestwo Charakitaju, środkowe wrogów jego stanowisko, skąd najdzielniéj podżegane były rosterki między Mongołami i rokosze przeciw ich władcy. Na téj zasadzie postawienie tego pomnika należy odnieść do roku 1219 lub 1220. Podług wszelkiego podobieństwa musiał on służyć za środek ochraniający przeciw *Elje*, złośliwym duchom skrzydlatym, które, podług dawnej wiary Mongołów, rozsiewały nieprzyjaźń i bunty.

Napis ten godzien jest uwagi nietylko pod względem historycznym, jako jedyny zabytek, który się uchował po *Czingis-Chanie*, lecz i pod względem filologicznym, stawiąc najdawniejszy przykład pisma mongolskiego; nie było bowiem dotąd rozstrzygniono: czyli Mongoły za czasów Czyngis-Chana, mieli, lub nie, własne pismo, zastosowane do swego języka?

— Do Petersburga przyjechali: 29 z. m. z Czugujewa, Jenerał-major *Wiesiołowski*; z Niżnego Nowgorodu, tameczny Wojenny Gubernator *Buturlin*; — 5*go*, s Tweru Jenerał-major *Hesse* 2. Wyjechali: 3*go* do Moskwy, Jenerał-jazdy hrabia *von-der-Pahlen*; do kwater 1 korpusu piechoty Jenerał-adjutant *Hérois*; — 4*go*, do Nowgorodu, Jenerał-major *Offenbach* 2; do Rewla, Rzeczywisty Radca Stanu *Bibikow*; — 5*go*, do Grodna, tameczny Cywilny gubernator Jenerał-major *Murawjew*.

— Kommisya likwidacyjna Kijowska, obwieszczeniem, wydrukowaném poraz pierwszy w Gazecie Petersburskiej (С.-Петербургскія Вѣдомости) w dniu 5*m* bież. miesiąca, wzywa wierzycieli i dłużników osób, których dobra w gubernii Kijowskiej, za udział w ostatniém powstaniu polskiem zostały skonfiskowane, do stawienia się w niéj w przepisanych terminach. Dobra te są następujące: Klasztoru XX. *Bazylianów Owruckich*, w powiecie Radomyślskim, w ogóle dusz męskich 854; hrabiów Hermana i Józefa *Potockich* w pow. Machnowieckim dusz 1503; Waleryana *Waxmana* w Zwienigorodzkim d. 26; Baltazara *Białoskni*, w Radomyślskim d. 16; Onufrego *Gałeckiego* w tymże pow. d. 213; Henryka *Zmijowskiego*, w tymże, 45; Karola *Swięckiego* w Umańskim, niedzielnych z bratem 456; hrabi Władysława *Bierżyńskiego* w Zwienigorodzkim 1280; Podpułkownika, *Szymańskiego* i pasierzbów Ignacego i Józefa *Jasińskich*, w Skwirskim 100; i Michała *Grudzińskiego* w Machnowieckim dusz 52.

Przedają się przez publiczną licytacyą: *w Witebskim urzędzie Powszechnej Opieki:* 1) Wsi od majątku Tułowa, Rotmistrza Felixa *Ciechanowieckiego*, w pow. Witebskim, dusz w ogóle 34; *oszacowanie:* 5,200 rub. *termina targu* 10, 12 i 14 Kwietnia a. r.—2) W rożnych wsiach w pow. Surażskim 55 dusz żony Radcy Stanu *Suszkowéj-Miszutki*; *oszacowanie*: 10,070 r.; *termina targu:* 23, 37 i 29 Marca b. r. — 3) Wsi od majątku Ozierki, spadkobierców Radcy Kol. Pawła *Brujewicza*, w tymże powiecie; dusz 47; *oszac.* 6,281 r.; *termina:* 23, 27 i 29 Marca c. r.—4) Wieś Dziagodka spadkob. Benedykta *Szulakiewicza*, w Połockim pow. dusz 39; *oszac.* 4,420 r.; *termina:* 23, 27 i 29 Marca b. r. *(G. P.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 3 *Lutego*. Król Jmć zatwierdził już obiór P. Manners Sutton na mowcę izby niższej.

— Lord Thornborough mianowany został wice-admirałem, namiestnikiem admiralicyi i namiestnikiem morz i flott połączonych Królestw, na miejsce zmarłego lorda Exmouth.

— Na konferencyi, która miała miejsce 29 z. m. pomiędzy lordem Palmerston, xciem Talleyrand i baronem Zuylen van Nyevelt, ostatni wykładał objaśnienia otrzymane w ostatnich depeszach z Hollandyi, które mają być nader zaspokajające, mianowicie co się tyczy żeglugi po Skaldzie, która uważaną ma być odtąd za wolną dla wszystkich narodów. Francyja i Anglija używać poczną tego przywileju od chwili zdjęcia embargo. Jedne tylko Belgije wyłączone tymczasowo od tego będą, pod pozorem jakoby nie były jeszcze przez Hollandyją uznane. Co się tyczy innych przełożeń, względem granic i interesów finansowych, nic jeszcze nie wiadomo.

— Zarzucano dzisiejszemu ministerstwu jakoby nazbyt było skąpém w użyczaniu krajowi pożytecznych reform. Lecz nie mówiąc o reformie parlamentu, wyznać należy iż winniśmy mu nader wiele nowych oszczędzeń w administracyi, które tylko z dobrem kraju zgodnemi były. Wielka liczba beneficyjów została zniesioną, i określono znacznie wydatki we wszystkich gałęziach krajowego zarządu. W wydziale admiralicyi oszczędzenia te wynoszą do 716,320 f. sterl. rocznie na wydatkach materyjalnych i 74,073 f. sterl. na kosztach utrzymywania osób. Ogólna summa oszczędzeń we wszystkich gałęziach administracyi wynosi 2,868,000 f. sterl.—Nadto ograniczywszy tak rozchód, ministerstwo potrafiło jeszcze ulżyć krajowi na 2,271,080 f. sterl. podatków, które szczególniej ciążyły na klassę ubogą i przemysłową. Tak, podatek od węgli zmniejszonym został o 900,000 f. sterl.; podatek od świec o 300,000, od farbowanych bawełnianych wyrobów o 650,000 f. sterl. i t. d.

— Plan urządzenia Galeryi Narodowej i Akademii Królewskiej, podany przez P. Wilkins, został przyjętym, i wkrótce przywiedziony będzie do skutku. Środek całej budowy ozdobiony będzie kopułą, wystawa zaś rzędem kolumn ze skrzydłami s każdej strony; kolumny będą porządku koryntckiego. Nierówność gruntu przy placu Trafalgar-square zakrytą zostanie przez balustradę.

— Młoda xiężniczka Marya Esterhazy, córka xcia Pawła, ma wyjść za mąż 23 b. m. w Wiedniu, za jednego obywatela Morawskiego nazwiskiem Coranzie. Okoliczność

ta opoźni jeszcze na czas niejaki powrót xcia Esterhazy do Londynu.

— Gazeta *Times* zawiera długi szereg artykułów o sprawach kompanii Wschodnio-Indyjskiej. Pierwszą zasadę jej przywilejów stanowi karta nadana jej przez Króla Wilhelma III w 1698. Początkowy kapitał tego towarzystwa składał się ze 2 milijonów f. sterl.; od 1708 do 1794 urosł on do 6,000,000 f. sterl. Od 1828 do 1829 włącznie, kompanija otrzymała z Bengalu 195,121,283, z Madras 82,042,967, z Bombay 30,986,970 i z innych pomniejszych osad 821,505, ogółem 509,973,425 f. sterl.; do czego dołączyć jeszcze należy 1,109,975 f. sterl. otrzymanych od Wezyra Udskiego, za ustąpione mu ziemie. Dochód kompanii corocznie się zwiększał. Do 1814 s trzech lat poprzedzających wyniosł ogółem 16,764,700 i. sterl.; W 1829 również s trzech lat wynosił już 22,987,472 f. sterl. Atoli i roschody stosunkowo bardziej się jeszcze zwiększały, osobliwie od 1813 do 1829 s powodu wojny przeciw Nipalezom i Marattom.

— Wiadomości z Jamaiki dochodą 17 Grudnia z. r.; najważniejszą z nich jest rozwiązanie przez rządcę angielskiego, lorda Mulgrave, izby prawodawczej. Krajowcy nader są s tego środka nieukontentowani. Wszakże w mowie którą posiedzenia izby zamknął, lord Mulgrave, starał się usunąć czarnym wszelkie pobudki do buntu, i zapowiedział, że pomimo największej pieczołowitości rządu angielskiego o dobro klassy niewolniczej, wszelkie z jej strony pokuszenia o wybicie się s pod władzy swoich panów najsurowiej karane będą.

— Według wiadomości z Bogota, dochodzących 18 Listopada z. r. wojna domowa już tam ustała i podpisano czterechmiesięczny rozejm. Największa nędza panowała w Karthagenie.

— Gazety otrzymane z Vera Cruz dochodzą 12 Grudnia. Jen. Bustamente przejął był 30,000 dollarów które posłane były s Puebla jenerałowi Santa-Anna, 1 Grudnia, lecz ten ostatni odebrał go nazajutrz znowu ze wszystkiemi jeńcami, zabrawszy jeszcze razem znaczną liczbę nowych. Wkrótce potém Bustamente przyciągnął pod miasta Pueblas i walczył od 5 s południa, aż do poźnej nocy, lecz ze znaczną stratą został odpartym. Nazajutrz Santa-Anna przeciął mu odwrot, i niewątpiono w Pueblas iżby mu nie miał wydać walnej bitwy i pobić go na głowę. Było to 7 Grudnia.

Paryż 4 *Lutego*. Marszałek, prezydent rady ministrów, wytrzymał 24 z. m. jeszcze jednę operacyję, lecz ta tak jest nieznaczącą, że tegoż samego wieczora był obecnym na radzie u Króla. W ogólności przypadek jego wcale nie nadwerężył mocy jego zdrowia, i ani na chwilę nie przestał był zajmować się sprawami publicznemi.

— Na pos. 31 z. m. w izbie deputowanych zajmowano się projektem prawa o przymuszoném wywłaszczeniu na rzecz zakładów powszechnego użytku. Po dość długich rosprawach, izba dała pierwszeństwo przed innémi projektowi prawa sporządzonemu przez komissyją. Pierwszy jego artykuł, który natychmiast przyjęto, jest następujący: «Wywłaszczenie na rzecz zakładu powszechnego użytku, następuje z rosporządzenia wydziału sprawiedliwości, i odbywa się według przepisów wyszczególnionych w niniejszém prawie. — Art. 2. Na ten koniec potrzeba: 1) prawa lub postanowienia Królewskiego, nakazującego wykonanie robót dla których wyzucie kogo z własności ma nastąpić; 2) Roskazu prefekta wskazującego miejsca na których roboty mają być wykonywane, jeśli miejsca takowe w samém prawie, czy postanowieniu oznaczonémi nie zostały; 3) Dalszych rosporządzeń któremi prefekt wskazuje własności prywatne, do jakich prawo odjęcia ich właścicielom ma być zastosowanem; 4) nakoniec wiadomości stron interesowanych, któreby mogły złożyć uwagi przeciw wykonaniu projektu.—Tymże przedmiotem zajmowała się izba i dni następujących, aż do 2 Lutego.

— Twierdzą, iż tak nazwani Bergeron i Benoist, odesłani przed sąd d'assises, jako winni zamachu popełnionego na życie Królewskie, żądają usilnie ażeby ich samemu Królowi Jmci przedstawiono, gdy ten, jak wiele dzienników ministerijalnych głosiło, w samym dniu popełnionego zamachu miał powiedzieć, iż poznałby mordercę śród tysiąca osób.

— Działania giełdy Paryskiej przedstawują teraz nadzwyczajny interes, przez nieustanne zmiany kursu papierów publicznych. Najliczniejszym zmianom podlegała dotąd pożyczka 3-procentowa, która od 76 franków 30 cent. podnosiła się do 77 fr. 80 cent.—Jeden dom handlowy amerykański w ciągu zeszłego miesiąca zarobił na takowych zmianach papierów 3 milijony franków. (Ktoś więc musiał tyleż stracić?)

— Komisant bankiera Alcober, P. Lindemann otrzymał pocieszającą wiadomość, iż dwaj bracia Priou, którzy, jak wiadomo, kassę jego okradli, zatrzymani zostali 27 z. m. stamtej już strony góry Ś. Bernarda. Znaleziono przy nich 24,000 fr. w złocie, 8,000 fr. w srebrze i znaczną ilość biletów baukowych. Według innych wiadomości, cała prawie summa skradziona została przy nich znalezioną.

— W towarzystwach nie przestają mowić o nowej zmianie ministerstwa. Zapewniają iż członkowie teraźniejszego gabinetu nie są z sobą w zgodzie, [i w tém tylko jednego są zdania iż należy usunąć marszałka Soult. — Dowiadujemy się nawet jakoby P. Thiers prosił już o dymissyję, i twierdzą iż ta nie będzie mu odmówioną.

— Wszyscy Polacy którzy bez wiedzy rządu opuścili Avignon, skierowani zostali ku Besançon.

— *Memorial des Pyrénées* donosi, iż w depeszy ministerstwa wojny, otrzymanej przez telegraf w Bayonne 20 Stycznia, nakazanem zostało chwytać wszędzie, gdzieby się spotkać mogli, kilku emigrantów polskich, którzy potajemnie z Avignon umknęli.

— Ostatnich dni odbył się tu pojedynek pomiędzy P. Armand Carrel, głównym wydawcą gazety *National*, a P. Roux Laboirie (synem), jednych z wydawców dziennika *le Revenant*. Po kilku minutach walki na szpudy, obaj przeciwnicy pozbawieni zostali możności dłuższego walczenia P. Laboirie raniony został w ramię, zaś P. Carrel w niższą część żołądka. Ostatniego rana jest nawet niebespieczną.

Madryt 23 *Stycznia*. Wiadomości o wielkiem powstaniu w Leonie pod dowodztwem biskupa Sant-Jago, które jakoby dało było powód do wysłania tam jenerała Morillo z wojskiem i artyleryją, okazują się nad miarę przesadzonemi. Powodem do zaszłych w tej prowincyi rozruchów, było jedynie zatrzymanie kapitana ochotników Królewskich, którego ciż ochotnicy przemocą odbili; atoli wojska linijowe wkrótce nadciągnąwszy, wnet ich znowu do posłuszeństwa znagliły, i tylko jezdni potrafili umknąć z miasta i wyruszyć ku Oviedo. Zamieszania w St. Jago,

w Galicyi, również spiesznie zostały uśmierzone, przez schwytanie podżegaczy. Jeden kanonik, jeden śpiewak katedralny i kilka innych osób zostało rozstrzelanemi na miejscu. — W ogólności po wielu prowincyjach panuje mocne wzburzenie umysłów. Agenci partyi apostolskiej starają się wszelkiemi siłami podniecać mieszkańców przeciw monarsze. Procz rozruchów w Leonie i St. Jago, w okolicach Burgos niejaki mnich podniosł również chorągiew buntu.

Konstantynopol 14 *Stycznia.* Ciągle panuje tu największa spokojność, i wszyscy w powszechności spodziewają się wkrótce ukończenia wojny wschodniej za pośrednictwem układów. Sprawujący interesa Francyi przy dworze tutejszym, P. Varennes, udał się do obozu Ibrahima Paszy, otrzymał od niego warunki pokoju i przesłał je już Sułtanowi, który, jak twierdzą, projekt pokoju wodza egyptskiego bez wahania się przyjął. Ibrahim pasza domaga się dla ojca swojego paszaliku Syryi prawem lennem, i żąda nadto zwrotu części kosztów wojennych, podjętych przez egypcyjan w ciągu teraźniejszej wyprawy. Za to Mehemet Ali uzna zwierzchnią władzę Sułtana i obiecuje płacić Porcie roczną daninę, która później zostanie określoną. Odprawują się już właśnie do obozu egyptskiego tureccy komisarze, z oświadczeniem, iż Sułtan podane warunki przyjmuje, i gotów jest podpisać ostateczny traktat. — Spodziewają się stąd, iż Ibrahim pasza pocznie niezwłocznie odwrot, przynajmniej do granic Syryi, i że wszystko znowu do dawnego porządku wróci.

Washington 28 *Grudnia.* Ostatnie wiadomości s Karoliny dochodzą 20 b. m. Stronnicy unii połączyli się pod nazwiskiem *Konwencyi Związkowéj* i na jedném z ostatnich posiedzeń oświadczyli uroczyście, iż nie znają innego rządu prócz rządu Stanów-Zjednoczonych, z życzeniem, iż należało wezwać wszystkich dobrze myślących obywateli na obronę rządu związkowego przeciw gwałtom, jakiemi zagrażają mu ostatnie postanowienia Konwencyi Stanu Karoliny.

— Akt zniesienia związku ze Stanami-Zjednoczonemi, przez Konwencyją Stanu Karoliny przyjęty, nie przeszedł w Senacie i może ten ostatni odroczy się nawet nic stanowczego w tej rzeczy nie uchwaliwszy.

— Izba deputowanych Stanu Wirginii oświadczyła, iż nie może przyznać powszechnemu Kongresowi prawa narzucania jej taryfy, tak uciążliwej jak teraźniejsza i tak przeciwnej przepisom i duchowi umowy związkowej. Przekonana, iż cła jej powinny znacznie być zmniejszonémi dla równiejszego roskładu podatków, działać ona będzie w tym celu spólnie ze Stanem Karoliny południowej. Atoli jednej będąc myśli s Konwencyą tego stanu w przedmiocie taryffy, nie może skąd inąd pochwalać środków, które ta ostatnia dla zapobieżenia nadużyciom przedsięwzięła, i szczérze ubolewa nad pośpiechem z jakim w tak ważnym przedmiocie postąpiła, nie udzieliwszy nawet skarg swoich sąsiednim stanom i nie chcąc czekać na bliskie zgromadzenie się kongressu, które byłoby najstosowniejszą porą do zaniesienia zażaleń. Stąd izba delegowanych Wirginii błaga oba stronnictwa krajem tym miotające, ażeby, nie imając się oręża, prosiły Senatu swojego Stanu o podanie uwag swoich przeciw taryffie zgromadzonemu już Kongressowi.

— Izba reprezentantów w Washington ułożyła już projekt bilu o zmniejszeniu poborów celnych, dla odjęcia mieszkańcom Karoliny południowéj wszelkiego pozoru słusznej oppozycyi. Najbardziej zniżonémi zostaną cła od płodów rękodzielnych, używanych na odzież murzynów i na rzeczy zbytkowe w ubiorach w ogólności. Niewiadomo jednak s pewnością, czyli te zmiany uczynią jeszcze zadość żądaniom przeciwników związku. Konwencyja ich mianowała właśnie Komitet do rozbioru proklamacyi prezydenta, i raport tego Komitetu jest w nader gwałtownych wyrazach. (*J. Ş. P. P. P. G. P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Sławny naczelnik szpiegów policyi Paryskiéj *Vidocq*, który niedawno jeszcze odznaczył się odkryciem skradzionych z biblioteki Królewskiéj medalów i wyśledzeniem zabójcy kassyera Ramus, ogłosił ostatniemi czasy prospekt na dziennik, którego ma być wydawcą. We wstępie Vidocq zapewnia, że «w Paryżu znajduje się około 500 oszustów, którzy, przybierając tytuł bankierów, negocyantów lub kommisantów, nadużywają publicznego zaufania. Te 500 osób wydatkują codziennie najmniej po 10 franków. Jest to bardzo skromne oszacowanie, gdyż ci ichmość zazwyczaj wystawne życie prowadzą. Wydatki ich dochodzą więc do 50,000 fr. dziennie; 1,500,000 miesięcznie, a zatém 18,000,000 rocznie. Ci rycerze przemysłowości pochłaniają najmniéj dwa lub trzy razy tyle, gdyż zakupują drogo, przedają tanio, a pośrednikom swoich interesów płacą hojnie za komis. Można więc oszacować na 36 lub 40 milijonów franków ilość, którą ci fałszywi handlarze wyłudzają ze szkodą prawdziwych.»

«Pod nazwaniem biura *uwiadomień* zakład mój, powiada Vidocq, dostarczać będzie niezwłocznie negocyantom, którzy go swą ufnością zaszczycą, *dokładnych wiadomości* o osobach, gdy te, nie będąc im znanemi, przyjdą prosić ich o kredyt. Urząd jaki pełniłem dał mi poznać wszystkich oszustów i wszystkie ich wybiegi. Dokładny opis czynności każdego z nich ściśle będzie utrzymywanym.»

«*Ludzie, których intrygi będą tym sposobem zniweczone, powstaną bezwątpienia na mnie osobiście, ażeby memu zakładowi zaszkodzić; nienawiść ich powinna służyć dla uczciwych ludzi rękojmią zaufania we mnie.*» Prenumerata roczna kosztuje 20 fr. a wiadomość pojedyńcza 5 fr.

— We Francyi powszechny w tej chwili obudza interes założenie *osady społecznej* na probę, (colonie sociétaire modèle) podług teoryj ekonomicznych P. Fourrier. Połączy się sto rodzin; męczyzni, dzieci nawet będą miały czynny udział w towarzystwie i podzielą między siebie prace podług własnego wyboru i upodobania. Zajęcia fabryczne, rolnicze, gospodarcze, tyczące się wychowania, handlu i nauk, będą skupione w jedno i odbywane podług zasad stowarzyszenia. Członkowie towarzystwa będą pobierali płacę, stosowną do udziału każdego z nich w kapitale i pracy. P. Raulay Dulary, deputowany depart. Seine-et-Oise i P. Devay, bogaty agronom, oddali na założenie osady 500 hektarów gruntu własnego, położonego o 15 lieues od Paryża, blisko Nantes. Fundusz towarzystwa składa się z 1,200,000 franków podzielonych na

akcyje od 500 fr. Robotnicy i urzędnicy towarzystwa powinni być razem akcyonistami kapitału; i w celu ułatwienia im tego, 200 akcyj podzielono na kupony od 100, 200 i 300 fr. Towarzystwo to, mające rospocząć swe działania od 21 Marca bież. roku, ściąga uwagę wielu zamożnych kapitalistów i już rozdano znaczną liczbę akcyj. Komitet ustanowiony dla zakładania osad rolniczych, na wzór tych, jakie były probowane w Belgijach i Hollandyi, pilnie śledzi czynności naczelników związku. Dziennik pod tytułem *Pholanstère* będzie donosił o postępach prac i wykładał mechanizm społeczny, działający w tej osadzie.

— Publiczność Paryska jest teraz zajętą następnym wypadkiem: *P. Bussières de Chalabre*, właściciel znacznéj fortuny, przytém miłośnik literatury i prowadzący życie samotne, zakochał się w sławnéj aktorce Paryskiej, Pannie *Mars*. Udawał się kilkakrotnie do niéj z wyznaniem swych uczuć i wspaniałemi ofiarami, lecz nie otrzymawszy wzajemności, zaprzestał wszelkich zabiegów i skazał się na wieczne milczenie; raz jeden tylko, kiedy wysiadając s pojazdu, złamał nogę, posłał do nieczułej kochanki z oznajmieniem o swym przypadku i z oświadczeniem, że niechce być opatrywanym przez żadnego innego, jedno przez jéj własnego lekarza. Panna Mars przysłała mu znanego chirurga barona Dupuytren, który go wkrótce i zupełnie wyleczył. Znowu przeszło lat kilka milczenia z jego strony, a zapomnienia ze strony aktorki. Ostatniemi czasy P. *Bussières de Chalabre* umarł. Krewni jego, przybyli dla objęcia spadku, znalazłszy między pozostałemi sprzętami piękny portret Panny Mars, pędzla sławnego Gérard, ofiarowali go jéj na sprzedaj. Panna Mars przybyła do mieszkania i kiedy się przyglądała portretowi i umawiała o jego nabycie, przyszedł z drugiego pokoju notaryusz, dotąd zajęty rozbieraniem papierów zmarłego i rzekł: «Pani, nietylko to malowidło, lecz wszystko co tu się znajduje i wszelki majątek nieboszczyka, jest twoją własnością; tak bowiem mieć chce jego ostatnia wola, którą dopiérośmy tylko odczytali.» Po wyjaśnieniu fortuny i odtrąceniu długów, Panna Mars została panią 40,000 franków rocznego dochodu, nie licząc kosztownych ruchomości. P. Bussières de Chalabre umarł we 42 roku życia; w chwili zaś kiedy był po raz pierwszy uderzony wdziękami Panny Mars, miał niespełna 30 lat.

— Niedawno jakiś hypokondryk, mieszkający w Wiedniu, postanowił odebrać sobie życie, lecz dla większej pewności chciał być powieszonym przez kata. Posłał więc po tego wykonawcę sprawiedliwości i za przybyciem podał mu powróz i znaczną summę pieniędzy, prosząc aby mu związał ręce i nogi i powiesił go podług wszystwszystkich prawideł sztuki, na umyślnie przygotowanym haku doświadczonéj mocy. Kat wypełnił dane mu zlecenie, lecz tylko w połowie: związał tego ręce i nogi zamierzanego samobójcy, a kiedy już widział że się poruszyć nie może, zostawił go w tym stanie, sam zaś wyszedł i ostrzegł właściwy urząd, który wziął związanego w swą opiekę.

— Listy s Pragi donoszą, że Karol X przyszedł do zdrowia po swym attaku podagry, tak iż był już na polowaniu, które dawano dla niego.

— Sennefelder, wynalazca litografii, przysłużył się właśnie sztukom pięknym nowém jeszcze odkryciem nie mniej ważném i interesującém. Doszedł bowiem sposobu odciskania za pomocą zwyczajnych kamieni, na płotnie, malowideł olejno z nadzwyczajną dokładnością i zadziwiającém bogactwem kolorytu. W Munich, P. Sennefelder wystawił już na widok publiczny płody swojego nowego odkrycia.

— Królowa Madagaskaru oświadczyła ostatniemi czasy że zerwie wszelkie stosunki swego kraju z europejczykami i mniemają, iż zabroni handlu bydła między swemi poddanemi a mieszkańcami wyspy Ś. Maurycego; to wszakże małe robi wrażenie, gdyż takiż handel ustanowionym został z Nową Waliją południową. Przyczyną gniewu Królowéj jest prawdziwy już upadek handlu niewolnikami, który pozbawia ją nader znacznych dochodów; dawniej ludzie i bydło razem było przedawane. Handel murzynów tak upadł, że w Mozambice właściciele okrętów niemi naładowanych, proszą za niewolnika po dollarze i nie znajdują kupców. W tém mieście Portugalczycy rozdzielili się na Pedrystów i Miguelistów i już miało między nimi przyjść do bitwy. Ostatni mają w swém ręku twierdzę, ale stronnicy D. Pedra daleko przewyższają ich w liczbie.

(J. S. P.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— Lipski korrespondent gazety Handlowej donosi o dwoch wynalaskach zrobionych świeżo w Saxonii. — Zegarmistrz *Buschmann* mieszkający w Plauen, wynalazł mechanizm mogący zupełnie zastąpić siłę wody, pary, koni i inne środki używane do nadania ruchu machinom. Mechanizm ma być prosty i niekosztowny: machina siły od 4 do 6 koni, kosztować ma niewięcej nad 200 talar. W końcu zeszłego Stycznia miała się odbyć próba w obec 10 właścicieli akcyj, które rozdaje na ten przedmiot wynalazca.

— Na fabryce założonej w Lipsku przez Doktora Edw. *Marschner*, w Marcu zacznie się przedaż wynalezionego przezeń materyjału do budowli, mającego *taniością*, *mocą*, i łatwością *prędkiej* z niego roboty przewyższyć wszystkie dotąd znane materyjały. Można go też używać na rury do prowadzenia wody, na brukowanie ulic, na wylepianie ozdób budynkowych i t. d. W lécie i w zimie, w równym czasie i równym nakładem można przygotować tego materyjału ilość 6 razy większą niż zwyczajnej cegły.

— Nim dożyjemy publicznych wystaw przemysłowych płodów w naszych prowincijach, dwie dotąd odbyte w dwóch stolicach Państwa i trzecia tu w Petersburgu gotująca się wystawa, powinnyby zasługiwać na szczególną uwagę naszych spółziomków. Bliższe zastanowienie się nad niemi byłoby może podnietą do szukania pożyteczniejszych obrotów kapitałami, niż jedyne obroty w podradach, trzechletnich dzierżawach i t. p. Granice pisma naszego nie dozwoliły nam powiedzieć o przeszłych wystawach tyle, ilebyśmy pragnęli: tym więcej czujemy obowiąsku wskazać zawczasu źródło s którego łatwo będzie powziąść istotne i dokładne wiadomości o wystawie Moskiewskiej w 1831

roku.—Dowiadujemy się iż wkrótce wyjdzie z druku szczegółowe jej opisanie, nad którem pracowali Akademik Hamel i urzędnik Ministerstwa Skarbu Samojłow. Ile wnosić możemy z ogłoszonych wyjątków, dzieło to zawrze i materyjały do historyi rossyjskiego przemysłu i krytyczne postrzeżenia nad dzisiejszym jego stanem.

— W Odessie tworzy się Towarzystwo żeglugi parowej między portami Konstantynopolitańskim i Odesskim. Projekt jego był już odczytany na radzie handlowej Odesskiej, na której postanowiono prosić o niektóre potrzebne przywileje. Osoby chcące brać akcije mogą się udawać do radcy honorowego Facardi, w kancelaryi Odeskiego rządcy (въ Канцелярію Одесскаго Градоначальства). W r. 1831 statek parowy *Newa* chodzący między Odessą a Konstantynopolem przewiozł pieniędzy i towarów na 614,000 r.

— Gazeta London New Price-Current zawiera co następuje: «Nader dowcipny plan całkowitej zmiany handlu cukrowego podany został Ministrom i znakomitszym domom Londyńskim, mającym związek z handlem kolonialnym, i sprawił wielkie wrażenie. Zasadą tego planu jest, iż jeden tylko pierwiastkowy process, to jest wywarzanie cukru s trzciny, powinienby się odbywać w Indyach zachodnich; że po wywarzeniu, cukier w stanie płynnym, czyli ulep, mógłby być przewożonym do Anglii. Za pomocą nowowynalezionego sposobu, ulep za jednym razem przerabiałby się tam na cukier rafinowany, wyrabianie zaś muscovado i romu odbywałoby się całkiem i wyłącznie w Anglii. Osoba która ten projekt podała, otrzymała już przywilej na wyrabianie cukru w głowach z ulepu za jednym razem (in one process) w wielu Państwach Europejskich i nawet w Ameryce. Plan ten całkowicie zmieniający dotychczasowy handel cukrowy, utrzymywanym jest przez Ministrów i przez najpierwsze z liczby interesowanych domów handlowych.»

Użycie łoczygi do garncarstwa. Chińczycy używają do garncarstwa rośliny, zwanej u nas *łoczyga* (lactuca sylvestris.) Utarta i zmieszana z gliną ta roślina nadaje glinie kolor bardzo przyjemny i tak ją zmiękcza i skleja że można z niej wyrabiać najdelikatniejsze naczynia, równie jak z ziemi porcelanowej.

—) Garncarstwo nie jest tak nikczemną gałęzią przemysłu jak u nas pospolicie je uważają. Wedgwood w Anglii, ubogi garncarz w hrabstwie Staffort, przez sam tylko wynalazek mieszaniny rozmaitych glin do wyrabiania naczyń, do tego stopnia podniosł swoję fabrykę, że same zabudowania jej wyglądają jak spore miasto; przez sąsiedztwo tej fabryki, inne okoliczne przyszły do kwitnącego stanu, a wyroby Wedgwooda corocznie przynoszą około milijona funtów sterlingów (42,000,000 złp.)

Farbowanie rogu na wzór szyldkretu. 1) Roztwor złota w kwasie saletro-solnym nadaje rogowi kolor czerwony; 2) roztwor srebra w kwasie saletrzanym nadaje mu kolor czarny; 3) roztwor saletranu merkuryuszu nadaje mu kolor brunatny. A ponieważ szyldkret naturalny ma tylko te trzy kolory, łatwo jest za pomocą tych rostworow nadać rogowi pozor zupełnie podobny do szylkretu.

— W Prusiech i w Saxonii robią z bitego papieru *(papier maché)* rozmaite figury źwierząt, nader kunsztowne, jako to: małpy, psy, koty, kozy i t. p. tudzież figury rozmaitych przedmiotów nieżyjących, tak sztucznie że nie można ich rozróżnić od rzeczywistych. Fabrykacya ta coraz bardziej się upowszechnia, tak s przyczyny taniości i lekkości materyału, jakoteż zdolności jego, do przyjmowania wszelkich kształtów. Na przeszłorocznej wystawie sztuk pięknych w Wiedniu, widziano kota, zrobionego z bitego papieru, który zwrócił na siebie powszechną uwagę. Niedawno została założona w Czechach fabryka tych wyrobów, która ma nie ustępować podobnym fabrykom w Saxonii i w Prusiech. Wzory jej wyrobow pzzysłane do Departamentu rękodzieł i handlu, w Petersburgu, zyskały tu powszechną pochwałę.

Massa do malowania dachów. Znakomity chemik w Wiedniu, JP. Römer, wynalazł massę chroniącą drzewo od ognia i wilgoci, używają jej tam do malowania dachów. Robi się ona z osadu pozostałego od wydobywania chloryny. Wielu tamecznych właścicieli domów dają bardzo chlubne świadectwo temu wynalaskowi. Cesarz Austryjacki, przekonawszy się o jego pożyteczności, kazał tą massą pomalować dachy wszystkich publicznych budowli.

Drót ołowiany. Taniość ołowiu, miękkość i giętkość tego metallu podały myśl wyrabiania zeń drotu, który okazał się przydatnym do wielu użytków. Drot ten robią rozmaitej cieńkości: w Hanowerze robią tak cieńki, że przywiązują nim kwiaty i różne rośliny do tyczek, drot ten nie rdzawieje, nie łamie się i, co najważniejsza, sam przez się wyciąga się w miarę tego jak roślina grubieje. Niedawno zaczęto wyrabiać takie droty w Austryi, a szczególniej w Wiedniu, gdzie ich dużo używają.
(J. des conn. us.)

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{7}{19}$ Lutego.

Na Londyn	na	3	m.	pens	$10\frac{1}{2}$.
— Amsterdam . . .	—	65	d.	censów	$52\frac{3}{4}$.
— — — — . . .	—	3	m.	—	—
— Hamburg	—	65	d. sz. bko.		$9\frac{17}{32}$.
— — — —	—	3	m.	—	$9\frac{9}{16}$.
— Paryż	—	70	d.	cent.	
— — —	—	3	m.	—	$111\frac{1}{2}$.
Dukat nowy.		10	r.	70	k.
Rubel złoty		3	—	79	—
—— srebrny.		3	—	$63\frac{1}{2}$	—

Warszawa 8 Lutego. Listy zast. $88\frac{2}{8}$; Oblig. udziałowe 360; Ross. assygn. 183.

Paryż 5 Lutego. 5% renty 105 fran. 20 cent.; 3% 79 fr. 20 cent.
(G. H. P. R. G.)

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 9-го Февраля, 1833. Ценсоръ О. Сенковскій.

W DRUKARNI WOJENNEJ.